

JANUSZ ROLICKI
JEDNAK WYZWOLENIE,
A NIE NOWA OKUPACJA

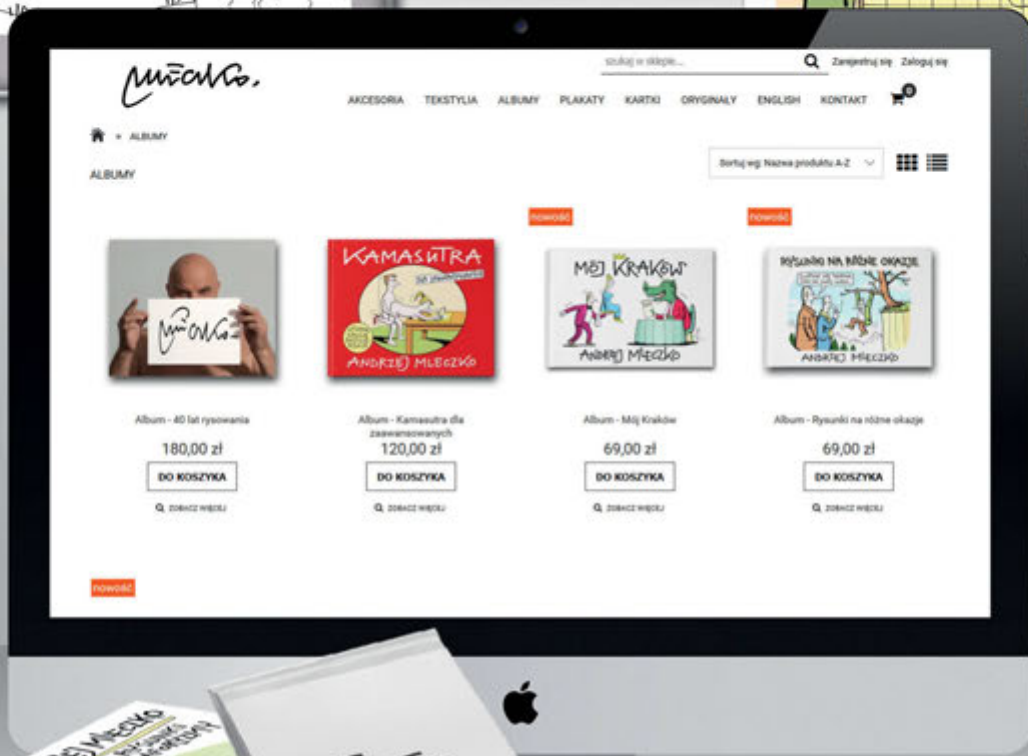
JAROSŁAW MAKOWSKI
KRAJ ANONIMOWYCH
CHRZEŚCIJAN

BUDŻETÓWKA OFIARĄ
POLSKIEGO ŁADU

CO HIPISI
ZROBILI DLA ŚWIATA



FENOMEN DEKADY GIERKA



sklep.mleczko.pl



Jeśli Morawiecki jest najzdolniejszy, to...

Prezes Kaczyński ogłosił, że Mateusz Morawiecki jest najzdolniejszym politykiem prawicy. No cóż... Jeśli tak wygląda najzdolniejszy, to sytuacja tego obozu politycznego jest dość osobliwa. A kadrowo wręcz rozpaczliwa. Sporo jest plotek o zmianie premiera. Ale gdy padają nazwiska potencjalnych następców, Morawiecki rośnie. Rywale są jeszcze gorsi. I chyba dlatego rządzący biorą się za przedsięwzięcia, które przerastają ich skromną wiedzę i także umiejętności. Są przekonani, że mają prawo do eksperymentowania na społeczeństwie. Bo wygrali wybory i mają mandat do robienia wszystkiego, co prezes wymyśli.

To oczywista bzdura. Takiego prawa nie ma żadna władza. Choć każda próbuje się rozpychać. Obecna korzysta z bierności tej większości, która choć patrzy na obecne rządy z osłupieniem, to nie wychodzi poza narzekanie. Na rękę władzy są też ci, którym jest wszystko jedno.

Wokół Polskiego Ładu toczy się gra między PiS a PO, które odmiennie podchodzą do osób najstabiliej sytuowanych ekonomicznie. PiS podnosi argumenty o decyzjach w sprawach najniższej płacy, najniższej stawki za godzinę pracy, znoszenia opodatkowania najniższych emerytur, a tych do 2,5 tys. zł brutto jest przecież najwięcej, dodatków na dzieci, bonów turystycznych itp. Te decyzje uważam za słuszne. Powinny być podejmowane wcześniej.

Pomaganie rodzinom, emerytom, rencistom i dzieciom nie może jednak odbywać się kosztem ochrony zdrowia i edukacji publicznej. A tak się niestety stało. W ostatnich latach sytuacja finansowa milionów ludzi się poprawiła. To oczywiste. Niestety, urósł też inny problem. To, co trafiło do kieszeni, szybko z niej wywędrawało. Na prywatne badania i wizyty lekarskie, na korepetycje i wydatki, które powinno ponosić państwo.

Polski Ład miał być trampoliną wyborczą dla PiS na kolejną kadencję. Znalazły się więc w nim rozwiązania korzystne dla bardzo wielu ludzi. Zaprzeczanie temu jest niemądre i krótkowzroczne. Będą kolejne korekty i poprawki. Czy to wystarczy, by przykryć nieudolność władzy w przeprowadzaniu tej wielkiej zmiany? Można było Polski Ład przygotować o wiele sprawniej. Ale do tego niezbędni są doświadczeni i kompetentni urzędnicy. Właśnie ci, których dojna zmiana wyeliminowała, bo potrzebowała miejsca dla swoich.

O dalszym losie Polskiego Ładu i ocenie, jaką wystawią mu Polacy, zadecydują teraz poziom inflacji i skala drożyzny. A z nimi jest jak z odbezpieczonym granatem. Nie ma go gdzie odrzucić, więc wybuchnie w rękach władzy. Niestety, najwięcej ofiar może być wśród przymusowych uczestników szkoły przetrwania, jaką jest Polski Ład.

CYTATY

PROF. JANUSZ CZAPIŃSKI, psycholog społeczny

Tusk nie ma szans odebrać PiS wyborców, bo właśnie ze względu na Tuska oni głosują na PiS.
„Polityka”

ANDRZEJ STASIUK, pisarz

Polski katolicyzm ma niewiele wspólnego z duchowością i wiarą. To biznes i władza.
„Dziennik Gazeta Prawna”

JÜRGEN HABERMAS, niemiecki filozof i socjolog

Doskwiera nam brak demokratycznie wyłonionych rządów zdolnych do prawdziwego przywództwa.
„Forum”, za tygodnikiem „L’Obs”

MAJA KLECZEWSKA, reżyserka

Nie ma osoby, która mogłaby zmienić energię protestu w realny efekt. Wszystkim nam brakuje Kordiana.
„Zwierciadło”

BĄKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Na czym polegał fenomen epoki Gierka?**
Epokowe zmiany lat 70.
- 10 Dekada Gierka**
– rozmowa
z prof. Piotrem Tadeuszem Kwiatkowskim
- 14 Cena Polskiego Ładu**
Budżetówka ofiarą rządowego programu
- 17 Ile za promie**
Zagrożeni konfiskatą samochodu
- 18 Atomowe Choczewo**
Mieszkańcy gminy czują się oszukani
- 22 I w bólach umierać będziesz**
Eutanazja w Polsce
- 26 Podważyć patentowy dogmat**
Big Pharma kontra tańsze leki

KOŚCIÓŁ

- 28 Kraj anonimowych chrześcijan**
Coraz mniej wiary i wiernych w Kościele

HISTORIA

- 32 Jednak wyzwolenie**
Co zyskałszy po wojnie

ZAGRANICA

- 36 Bułgaria i jej gabinet słońce**
Bułgarzy w końcu mają rząd
- 38 Laboratorium niepewnej przyszłości**
Ameryka Łacińska dalej od demokracji
- 41 Znikający biali studenci**
Korespondencja z USA
- 44 Nowe rozdzianie, stare problemy**
Autonomia Palestyńska a Izrael

KULTURA

- 46 Lato i lata miłości**
Co zostało po hipisach
- 50 Wielkie religie przynoszą wielkie pieniądze**
– rozmowa z Danielem McBride'em
- 52 Kulturalia**
- 66 Zima na zewnątrz, zima wewnątrz**

NAUKA

- 53 Testosteron a skłonność do dominacji**
Matriarchat i patriarchat u zwierząt

OBSERWACJE

- 56 Świat lubi jeść rośliny**
Weganizm rośnie w siłę

ZDROWIE

- 58 Terapia lasem**
Co daje przebywanie wśród drzew

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Jeśli Morawiecki jest najzdolniejszy, to...
- 21 Andrzej Romanowski**
O jedności
- 25 Roman Kurkiewicz**
Jesteśmy w tym umorzani po uszy
- 31 Tomasz Jastrun**
W matni



38
ZAGRANICA

LABORATORIUM NIEPEWNEJ PRZYSZŁOŚCI

Ameryka Łacińska dalej
od demokracji

46
KULTURA

LATO I LATA MIŁOŚCI
Co zostało po hipisach



53
NAUKA

TESTOSTERON A SKŁONNOŚĆ DO DOMINACJI

Matriarchat i patriarchat u zwierząt

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. JAN MOREK/PAP



✉ Jedność nie oznacza wspólnego programu

Braku jedności opozycji Tusk przewyciężyć nie potrafi, ponieważ sądzi, że ta jedność ma oznaczać uzgodnienia programowe. Tymczasem zatarcie różnic jest niemożliwe. Jedność w obliczu wyborów może oznaczać tylko to, że „chcemy się różnić w odmienną sytuację polityczną”. Praca nad wspólnym programem obowiązuje tę część opozycji, która po wygranych wyborach byłaby zdolna utworzyć rządową koalicję.

Na przykład jeżeli lewica nie może zrezygnować z tego, co jest nie do przyjęcia dla pozostałych partnerów, to stanie przed dylematem, czy lepiej będzie się czuć pod rządami PiS, czy liberalnych demokratów. To samo dotyczy konserwatywnego obyczajowo PSL.

Papierkiem lakmusowym będą zapewne nie tyle kwestie socjalno-ekonomiczne, ile relacje z Unią Europejską i polityka zagraniczna, praworządność, świeckość państwa i stosunek do wszelkiego rodzaju mniejszości.

Andrzej Lam



✉ Polski nieład

Dziękuję za podjęcie tematu Polskiego Ładu. Z najnowszych informacji wynika, że pracujący emeryci muszą w myśl tej reformy zapłacić 100% podatku i drugą składkę zdrowotną. ZUS z urzędu stosuje w stosunku do emerytów ulgę podatkową, więc z pracy etatowej już tego zrobić nie można.

W ten sposób dochodzi do sytuacji, w której przy emeryturze 1250 zł brutto zyskuje się 70 zł miesięcznie, a z miesięcznych poborów, w zależności od wysokości wynagrodzenia, zabiera się wielokrotność tej kwoty. Oczywiście ustawodawca narzucił również obowiązek zapłacenia drugiej pełnej składki zdrowotnej. Sprawa dotyczy także tych, którzy pracują na dwa

etaty. Dlaczego mamy płacić dwie składki zdrowotne? Dlaczego ulgi podatkowej się nie sumuje? Dlaczego osoba, która pobiera często biedaemeryturę i nie chce korzystać z pomocy społecznej, jest karana? Wszystkich wrzuciło się do jednego worka – i tych, którzy mają małe emerytury i pracować muszą, i tych, którzy mają wysokie emerytury i pracować chcą. Może ktoś się zastanowi, że pracowitym i biednym ludziom robi się krzywdę?

Barbara Witaszyńska

f Dlaczego lewica przegrywa w sieci

Bo młoda lewica myśli, jak się lansować, żeby w smartfonie dobrze wyglądało. Nikomu nie chce się pracować na swój realny wizerunek, tylko na istnienie w mediach. Dochodzi do tego jeszcze schizofrenia: raz walczą z korpo, a za chwilę korpo wspierają.

Marcin Kornecki

f Historia i Polacy: zapis uzależnienia

W szkole podstawowej lekcji religii jest dwukrotnie więcej niż historii. Nie wiem, jak jest teraz, ale kiedyś uczyli nas głównie o bitwach, szlachcie i królach. Reszta była po łebkach albo pomijana. Tymczasem prawda jest taka, że nie jesteśmy potomkami husarzy, a „żołnierze wyklęci” też nie byli święci.

Rafał Muszakowski

Żadne rzetelne badania historyczne nie przebiją się do publicznej świadomości, póki przykrywa je produkowana za (nasze) miliardy rządowa propaganda.

Maciej Dnt

ZDJĘCIE TYGODNIA



W barwach narodowych. Kibic piłkarskiej reprezentacji Burkina Faso podczas meczu z Republiką Zielonego Przylądka. Jaunde, Kamerun, 13 stycznia 2022 r.



PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego kiedyś Ministerstwo Finansów było najważniejszym ministerstwem, a dziś jest trzeciorzędnym?

DR KATARZYNA GOLIK,
*ekonomistka i politolożka,
ekspertka Fundacji Kaleckiego
ds. finansów publicznych*

To rezultat transformacji modelu państwa – następuje wtedy naturalna zmiana funkcji i roli różnych instytucji. Wcześniej MF było kluczowe dla stabilności państwa i zarządzania nim, ale obecna władza ma inne priorytety niż sprawne zarządzanie. Trzeba zauważyć, że resort finansów także wcześniej miał zbyt niski status w polskim systemie polityczno-instytucjonalnym, dużo niższy niż np. w krajach skandynawskich. W Szwecji minister finansów ma ostatnie słowo w kwestii łącznego poziomu wydatków i jeżeli któryś resort chce zwiększenia budżetu, musi się porozumieć z pozostałymi, by dokonały cięć.

DR HAB. EWA MARCINIAK,
politolożka, UW

Rola resortu finansów w politycznym procesie decyzyjnym jest w dalszym ciągu bardzo istotna – po prostu informacje o jego etapach i efektach nie docierają do opinii publicznej. Dziś trzeba do niej

przemawiać w języku korzyści, a ten najbardziej pasuje do premiera, rzecznika rządu oraz tych polityków, którzy są powszechnie rozpoznawalni – w przeciwieństwie do kolejnych ministrów finansów, zresztą dość często zmienianych. Związki polityki z ekonomią są silniejsze niż kiedykolwiek, także ze względu na preferencje rządu. To przemawianie w języku korzyści, wskazywanie, że przyszłość będzie bezpieczna, ponieważ miliardy będą przekazywane na wsparcie społeczeństwa, to rezultat decyzji, które zapadają także w MF, ale komunikowane są przez tych, którzy zbijają na nich kapitał polityczny.

DR MACIEJ SZLINDER,
ekonomista, filozof, partia Razem

Ranga Ministerstwa Finansów spadła z kilku powodów. Pierwszy jest personalny – jedynym liderem obozu rządzącego, kompetentnym w tym zakresie, jest sam premier. Ponieważ jednak zaangażowany jest on w nadzór nad działaniami całego rządu, a jednocześnie rozgrywa swoją partię w wewnętrznej grze w Zjednoczonej Prawicy, nie jest w stanie odgrywać tych

dwóch ról naraz. Jednocześnie każdy minister finansów przy takim premierze musi mieć ograniczoną decyzyjność. Po drugie zmienił się sposób postrzegania spraw, za które odpowiada MF, takich jak budżet państwa czy dług publiczny. Zjednoczona Prawica jest w mniejszym stopniu niż poprzednie rządy ograniczona sztywnym, neoliberalnym myśleniem o konieczności dbania o równoważony budżet. Chętniej spogląda na różne formy zadłużania się sektora finansów publicznych i widzi większe możliwości politycznego działania państwa niż większość poprzedników. Wreszcie – prezes Jarosław Kaczyński ma stosunek instrumentalny nie tylko do budżetu, ale i w dużej mierze do gospodarki.

BARBARA KRZEMIŃSKA-SOBCZYK,
Czytelniczka PRZEGLĄDU

Dziś nie to ministerstwo jest ważne, które jest istotne dla Polski, ale to, które zapewnia poparcie polityczne. Na czoło wysunęli się Ziobro, bo to koalicjant zapewniający większość w Sejmie, i Czarnek, bo zapewnia medialny szum zagłuszający afery i kłękę Polskiego Ładu.